

# PORK PORES PORKINSON (Trzeci Wymiar), Ma

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

P:Pamiętam pierwszą furę , wielką dziurę w portfelu,  
na alufelu. Shirocco '78, pasy z Vipera, skórę w fotelu.  
N:Miałem furę z RFN-u też pierwsza była, nie jedna mila, Vectra nie  
Cadillac, w niej sensimilla lecz suka gniła!  
P:Z trupa nijak zrobić Subaryna, mi kutas wymarł kiedy silnik pękł!  
N:Mój tak wymarł, że kurwa kpina  
w mur wpadł i grat wydał dziwny dźwięk!  
P:Dziwny trend dotrzeć na CPN, zalać za dychę i dalej na węch.  
N:Indepent, choć second hand, kochaliśmy te fury za wolność i tlen!  
P: '78 Scirocco, N: Vectra '93 przebieg w tył,  
N: '88 Siódemka, P: Sirocco '87  
N: Ty Passat 96, pamiętasz ? Służył 3W do tras ziom!  
P: A moje Coupe 190 kucy pod maską!  
N: Ej moja kolejna Vectra to kombi  
pojemny bagażnik, jedziemy na Long Beach?!  
P: Mój Golf IV w TDi to mądry wybór,  
rozsądny lecz nie wiem gdzie on dziś?!  
N: Kręcą się koła wehikuł to Bora.  
P: Moja C-klasa wygoda, moc, skręt!  
N: 230 na liczniku potwora! P: A mój kurwa pijak Mercedes-Benz!

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

N:Ona mówi do mnie zwolnij, zwolnij! Chuj dziś na to kładę (jadę)  
Wyprzedzam na dwóch ciągłych, ciągłych wpadam na estakadę (jadę)  
P:Chuj z radarem z towarem nie jadę, lecz z browarem (jadę)  
Do kumpla na barek, mam złotą zasadę, prowadzę nie piję,  
więc trzeźwy w chuj (jadę)  
N: Trafiłem na korek, ambulans z sygnałem,  
wbijam się za nim i za nim (jadę)  
Toruje mi drogę więc korzystam z fali,  
huśtam im gula wśród spalin (jadę).  
P:Wypadam na trasę za czarnym Audi,  
cisnę C-klasę, noga na gaz i (jadę),  
wyłamał się z czasem po karnym z walki, przyjął nasz mandat na barki!

(jadę) Wolno! Jak we mgle betoniarka!  
(jadę) Wolność! Słyszę w tle świt poranka.  
(jadę) 20 na godzinę nasz wszechświat płynie.  
Czas przestał synek nas obchodzić-przedmieścia w tyle...

Ref:

Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)

P:Ej popatrz Nullo, to aż mrozi tutaj każdy się wozi.  
Na dziś w tym kraju każdy jest Pan Pan Samochodzik!  
N:To sam szpan, daj pożyczyć ludziom. Sam byłeś junior.

Pamiętam jak jarałeś się swoją pierwszą furą!  
P: Ej jadą na lawetach nowi emigranci,  
nie jeden z nas nie jednego wziął.  
Zaraz po kobietach nas to kręci,  
każdy miejski lansik lubi czy to lux czy złom!  
N: Znów ten głąb od Rolls-Royca,  
zalicza te głupie dupy od miesiąca.  
Zobacz Pork co może forsa, szkoda, że robi mu w wozie ojca!  
P: Kolejną randkę spędziła znowu w aucie.  
Parcie na starcie, potem w Mc'Donaldzie żarcie.  
N: Bleeeee! To Ci kurwa wybrał restaurację.  
Wiesz Mac, cola, frytki i mamy prokreację!  
P: Ten styl niuni, jego kiepski tłumik  
To złota kompozycja czytaj wiejski tuning!  
N: Festyn ulic, miejski kulig, tłuste fury,  
To przedłużenie naszych męskich chuji!  
P: Uniwersytet racing króli,  
niemieckich patentów, japońskiej brawury!  
N: Lubisz też syte te fury,  
jak bez nich mieć tlen tu od morza po góry!

(jadę) Wolno! Jak te żółwie z Galapagos.  
(jadę) Wolność! Jak hipisi z Colorado!  
(jadę) 20 na godzinę nasz wszechświat płynie.  
Czas przestał synek nas obchodzić-Automobilem... (jadę)

Ref:  
Mam pełen bak, mam bak bak paliwa - jadę  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)  
Pełen bak mam bak bak paliwa (jadę)